

Sygn. akt: I C 319/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|-----------------------------|
| Przewodniczący: | sędzia Wojciech Waclaw |
| Protokolant: | sekr. sąd. Justyna Szubring |

po rozpoznaniu w dniu 30 marca 2022 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. G., K. S., K. Ś., K. P.**

przeciwko (...) Bank Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie nieważności i zapłatę ewentualnie ustalenie bezskuteczności

I oddala powództwo w zakresie ustalenia nieważności umowy kredytowej i żądania związanej z tym zapłaty;

II ustala, że postanowienia § 9 ust. 2 i § 10 ust.3 umowy kredytu hipotecznego nr 81 797 z dnia 3 stycznia 2008 r. zawartej pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank SA w K. są niedozwolone;

III koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

I C 319/21

UZASADNIENIE

Powodowie J. G., K. Ś., K. P. i K. S. wnieśli przeciwko (...) Bank S.A. z/s w W. pozew, w którym żądali:

1. stwierdzenia nieważności umowy kredytu hipotecznego nr (...) z 3 stycznia 2008 r.,
2. zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kwoty (...),04,18 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 19 marca 2021 r. do dnia zapłaty,

ewentualnie

3. uznania za niedozwolone postanowień umowy kredytu zawartej z pozwanym odnoszących się do ustalania przez bank sposobu przeliczania zadłużenia według kursu franka szwajcarskiego tj. § 9 ust. 2 oraz § 10 ust. 3 umowy kredytu hipotecznego,

a nadto:

4. zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazali, że zawarta umowa została im zaproponowana zgodnie ze stosowanym przez pozwanego Bank wzorcem, a poszczególne jej postanowienia nie były z nimi indywidualnie negocjowane.

Powodowie nie znali zasad ustalania kursu walut, według jakiego dochodzić ma do przeliczenia złotego polskiego na walutę CHF, również przedstawiciel pozwanego nie przedstawił powodom jakichkolwiek informacji odnoszących się do mechanizmu przeliczenia walut.

Jakkolwiek w ocenie powodów konstrukcja umowy kredytu indeksowanego jak i denominowanego jest prawnie dopuszczalna i nie ma jakichkolwiek przeciwwskazań do funkcjonowania w obrocie takich umów, jednakże mechanizm indeksacji polegający na ustalaniu salda kredytu oraz poszczególnych jego rat we frankach szwajcarskich, a następnie pomnożeniu tej kwoty przez kurs sprzedaży obowiązujący w banku w chwili spłaty raty, obarczony jest wadą, która ostatecznie prowadzi do dyskwalifikacji umowy i wymusza uznanie jej za nieważną. Postanowienia umowy określające mechanizm indeksacji są nieważne w świetle art. 58 § 1 k.c., bowiem określony w nich sposób wyliczenia salda kredytu, a następnie jego rat jest ukształtowany z naruszeniem właściwości (natury) stosunku prawnego, a więc jest sprzeczny z prawem ze względu na naruszenie określonej w art. 353 k.c. granicy swobody umów. Wynika to stąd, że pozwany mógł ustalać kursy kupna i sprzedaży na zasadzie dowolności, a wysokość kursu CHF mogła być ustalana bez jakichkolwiek weryfikowalnych podstaw.

Tak ukształtowany stosunek prawny narusza istotę zobowiązania ze względu na wprowadzenie do niego elementu nadrzędności jednej strony bez odwołania się przy tym do obiektywnych kryteriów, zakreślających granicę swobody jednej ze stron. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego stanowi przekroczenie granicy swobody umów i w konsekwencji prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą, bowiem nieważne postanowienia umowne dotyczyły głównego świadczenia kredytobiorcy w postaci zwrotu kwoty kredytu wykorzystanego na cel wskazany w umowie oraz zapłaty odsetek, co stanowi w świetle art. 69 ustawy prawo bankowe niezbędne elementy umowy kredytu bankowego. W konsekwencji powyższego, powodowie żądają zwrotu tego, co w wyniku nieważnej umowy świadczyli na rzecz pozwanego na podstawie art. 405 w zw. z art. 410 k.c.

Niezależnie od tego powodowie powołali się na niedozwolony charakter postanowień dotyczących odwołania się do kursów tabelowych ustalanych w sposób arbitralny przez pozwanego Bank, co wskutek eliminacji tych postanowień w myśl art. 385¹ kc prowadzi również do nieważności, względnie, w ramach żądania ewentualnego do uznania postanowień za niedozwolone.

(pozew k. 4-24).

W odpowiedzi na pozew (...) **Bank S.A.z/s w W.** wniósł o oddalenie powództwa w całości i zwrotu kosztów procesu. Jednocześnie zaprzeczył by:

- a) doszło do nadpłaty kredytu,
- b) wyliczenia strony powodowej były prawidłowe
- c) strona powodowa nie była informowana o ryzyku związanym z umową i nie była informowana o treści umowy,
- d) strona powodowa została przymuszona do zawarcia umowy kredytu wyrażonego w walucie obcej,
- e) strona powodowa nie miała wpływu na treść umowy, w tym walutę umowy,
- f) pozwany na podstawie umowy był uprawniony do określenia kursu w sposób dowolny,

- g) w umowie znajdowały się postanowienia niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c., w tym w szczególności w zakresie określania kursu,
- h) doszło do naruszenia dobrych obyczajów, rażącego naruszenia interesów strony powodowej,
- i) skutkiem zarzucanej abuzyjności miało być uznanie umowy za nieważną w całości lub w części bądź za umowę „złotową” tj. bez zasady indeksacji,
- j) po stronie pozwanego wystąpiło wzbogacenie, w szczególności w związku ze wzrostem kursu waluty CHF w stosunku do PLN,
- k) umowa jest w części lub w całości nieważna,
- l) umowa nie zawiera obligatoryjnych elementów wymaganych przez prawo,
- m) umowa narusza zasady współzycia społecznego.
- n) Po stronie powodowej występował interes prawny w ustaleniu.

Z ostrożności procesowej, na wypadek uznania umowy za nieważną, pozwany podniósł zarzut zatrzymania, wskazując, że zapłata ze strony pozwanego może nastąpić jedynie w przypadku równoczesnego spełnienia świadczenia ze strony powodowej w wysokości udzielonego kredytu.

Pozwany podniósł również zarzut nadużycia prawa przez powodów. W jego ocenie powodowie akceptowali warunki umowy do czasu, gdy kurs franka był niski i przysparzał im korzyści. Aktualnie, gdy kurs CHF radykalnie wzrósł, stronie powodowej „wygodniej” jest kwestionować umowę.

(odpowiedź na pozew k. 51 i nast.)

Sąd ustalił, co następuje:

Powodowie działając jako konsumenci, wystąpili w dniu 3 i 20 grudnia 2007 r. do pozwanego z wnioskiem o udzielenie kredytu na zakup nieruchomości na rynku wtórnym w łącznej kwocie 269 460 PLN. Jako walutę indeksacji zawnioskowanej kwoty w PLN wskazali frank szwajcarski (CHF). Tego dnia złożyli również oświadczenie o wyborze waluty obcej. Przedstawiono im symulacje modelowe w PLN i CHF z uwzględnieniem następujących parametrów:

- a) wysokości kredytu – 150.000 PLN,
- b) okresu spłaty kredytu – 15 lat,
- c) zmiennego oprocentowania kredytu złotowego – 6 %,
- d) zmiennego oprocentowania kredytu indeksowanego do CHF – 3 %,
- e) wysokości rat (równych).

Jednocześnie oświadczyli, że zapoznali się z występującym ryzykiem kursowym oraz ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej i wnieśli o udzielenie im kredytu indeksowanego do waluty obcej.

(dowód: wnioski k. 100-107, oświadczenia k. 108-108v).

W dniu 3 stycznia 2008 r. została sporządzona umowa kredytu hipotecznego nr 81 797 indeksowanego do CHF, zaś w dniu 7 stycznia 2008 r. umowa została podpisana przez powodów oraz przez przedstawicieli poprzednika prawnego pozwanego tj. (...) Bank S.A. w K. - (...)w Ł..

Na mocy tej umowy, poprzednik prawny pozwanego zobowiązał się udzielić powodowi kredytu w kwocie 277 453,01 zł, indeksowanego kursem CHF. Wskazano w niej, że przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby 131 494,32 CHF, a rzeczywista równowartość zostanie określona po wypłacie kredytu (§ 1 ust. 1 umowy k. 19).

W § 1 ust. 1 umowy, powodowie oświadczyli, że są świadomi ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko.

Oprocentowanie kredytu zostało określone jako zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 4,79 % w skali roku, na które to składała się suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży banku w wysokości 1,95 %. Powodowie złożyli oświadczenie, iż są świadomi ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko (§1 ust. 3 umowy). Rata kapitałowo-odsetkowa przy założeniu uruchomienia w całości kredytu w dacie sporządzenia umowy wynosiłaby równowartość 689,11 CHF, a rzeczywista wysokość rat kapitałowo-odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat (§ 1 ust. 4.).

Stosownie do § 13 ust. 1 umowy, oprocentowanie kredytu było zmienne i ulegało zmianie w pierwszym dniu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu DBCHF.

Zgodnie z § 14 regulaminu kredytu hipotecznego Indeks DBCHF dla każdego miesiąca obliczany był jako średnia arytmetyczna stawki LIBOR 3M obowiązująca w dniach roboczych w okresie liczącym od 26 dnia miesiąca poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę. W przypadku, gdy 26 dzień miesiąca był dniem wolnym od pracy, średnia stawek LIBOR 3M obliczana była od najbliższego dnia roboczego następującego po tym dniu. W przypadku, gdy 25 dzień miesiąca był dniem wolnym od pracy, średnia stawek LIBOR 3M obliczana miała być do najbliższego dnia roboczego poprzedzającego ten dzień (regulamin k. 116 oraz § 13 umowy).

Na dzień sporządzenia umowy odsetki karne kredytu wynosiły 9,58 % i ulegały zmianie w przypadku zmiany indeksu DBCHF na zasadach określonych w § 13 umowy, jednak nie mogły być większe niż odsetki maksymalne, których wysokość nie może w stosunku rocznym przekraczać czterokrotności wysokości stop kredytu lombardowego NBP. Wysokość stopy kredytu lombardowego na dzień sporządzenia umowy wynosiła 6,50%. W przypadku przewalutowania kredytu na PLN na podstawie § 14 ust. 3 umowy odsetki karne na dzień sporządzenia umowy wynosiły 19,76%, nie więcej jednak niż odsetki maksymalne i ulegały zmianie w przypadku zmiany indeksu DBPLN (§ 1 ust. 5 k. 19).

Od udzielonego kredytu prowizja została określona na o złotych (§ 1 ust. 6.).

Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosił 247 029,- PLN, przy czym podana kwota nie uwzględniała ryzyka kursowego. Ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona była od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (§ 1 ust. 7 umowy.).

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosiła 4,89 %, przy czym ostateczna wysokość rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania uzależniona była od zmiany poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (§1 ust. 8 Umowy).

Stosownie do § 2 umowy, kredyt był przeznaczony na:

- a) pokrycie części ceny nabycia nieruchomości opisanej w § 3 ust. 1 umowy w wysokości 245.000 zł oraz 10 000 zł,
- b) na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości – 2774,53 zł,
- c) na pokrycie składek ubezpieczeniowych, o których mowa w § 4 ust. 1 – 4.161,80 zł,
- d) na pokrycie opłat notarialnych 6760,-zł;

e) na pokrycie prowizji biura pośrednictwa – 7700,- zł;

f) uiszczenie kosztów związanych z ustanowieniem hipoteki – 224,32 zł,

g) uiszczenie składki z tytułu (...) (...) na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki – 832,36 zł.

Kredyt, zgodnie z umową miał zostać wypłacony bezgotówkowo w sposób jednorazowy na rachunki podmiotów wskazanych we wniosku o wypłatę (§ 1 ust. 10.).

Stosownie do § 9 ust. 2 umowy w dniu wpłaty kredytu, kwota wypłaconych środków była przeliczana na CHF według **kursu kupna** walut określonego w tabeli kursów obowiązującego w dniu uruchomienia środków.

Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut zwana tabelą kursów została zdefiniowana jako tabela sporządzona przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana była o godz. 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązywała przez cały następny dzień roboczy (§ 9 ust. 2. oraz § 6 ust. 1 umowy k. 21 i 23).

Splata kredytu miała następować w 360 miesięcznych równych ratach kapitałowo-odsetkowych (§1 ust. 2. umowy k. 19).

Stosownie do § 10 ust. 3 umowy, wysokość zobowiązania miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według **kursu sprzedaży** walut określonego w bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych do CHF obowiązującej w dniu spłaty.

Integralną część umowy stanowił „Regulamin do kredytu hipotecznego” (§ 25 ust. 1. umowy k. 30). Zgodnie z § 19 ust. 1 Regulaminu kredytobiorca zobowiązany był do spłacania rat wynikających z harmonogramu. Z kolei zgodnie z § 19 ust. 5 Regulaminu, w przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej kwota raty spłaty obliczana była według **kursu sprzedaży** dewiz obowiązującego w banku na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów z dnia wpływu środków (k. 116 v).

Zgodnie z § 21 ust. 5 Regulaminu, w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej prowizja za wcześniejszą spłatę przeliczana była według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów z dnia realizacji wcześniejszej spłaty (k. 117).

Według § 14 umowy, w przypadku niespłacenia przez kredytobiorcę w terminie całości lub części raty spłaty wynikającej z umowy kredytu, niespłacona kwota stawała się zadłużeniem przeterminowanym. Od przeterminowanego zadłużenia bank uprawniony był do naliczania odsetek karnych w wysokości podwójnego oprocentowania umownego z zastrzeżeniem ust. 3. Zgodnie z ust. 3, jeżeli kredytobiorca mimo upływu okresu wypowiedzenia, nie uregulował należności, bank w następnym dniu po upływie terminu wypowiedzenia, dokonywał przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN z zastosowaniem aktualnego **kursu sprzedaży** dewiz, określonego przez bank w tabeli kursów. Od dnia przewalutowania bank pobierał od wymagalnego kapitału odsetki karne w wysokości dwukrotności oprocentowania kredytu udzielonego w PLN (nie indeksowanego do waluty obcej), przy zastosowaniu aktualnego z dnia przewalutowania wskaźnika DBPLN oraz marży obowiązującej w dniu wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy. Podobny zapis zawarto w § 16 ust. 4 Regulaminu (§ 14 ust. 1, 2, 3 umowy - k. 24).

Kredytobiorcy mieli możliwość przewalutowania kredytu, pod warunkiem, iż saldo kredytu po jego przewalutowaniu spełniało warunki określone dla maksymalnej kwoty kredytu, w zakresie wartości rynkowej nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia i po pozytywnej weryfikacji przez Bank, przy czym przewalutowanie następowało przy zastosowaniu **kursu sprzedaży** dewiz z dnia złożenia wniosku na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów (§ 20 umowy k. 28).

Zgodnie z § 19 ust. 6 umowy, kredytobiorca wyrażał zgodę, aby wszelkie koszty i opłaty związane z programem (...) B. w trakcie uczestnictwa w programie, były doliczane do kwoty kredytu w trybie podwyższenia bieżącego salda kredytowego, a w przypadku ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych do raty spłaty (k. 27)

(dowód: umowa k. 19-30, regulamin k. 115)

W dniu 17 stycznia 2008 r. nastąpiło uruchomienie kredytu.

(dowód: zaświadczenie k. 31)

Po wypłacie kredytu, bank przysyłał kredytobiorcom harmonogram spłat rat kredytu indeksowanego. Harmonogram zawierał informację o wysokości rat spłat kredytu indeksowanego wyrażonych w CHF oraz wysokość zobowiązania klienta wyrażonego w CHF z tytułu wypłaconego kredytu lub jego transzy.

(dowód: zeznania świadka P. S. k. 151-156 v odpowiedź na pytanie nr 12)

W dniu 24 02 2010 r. strony zawarły aneks mocą którego to częściowo odroczone płatność rat, potwierdzono całkowity koszt kredytu na kwotę 110 857,74 zł, nadto do przeliczania równowartości wymaganej spłaty wprowadzono przelicznik w postaci kursu sprzedaży NBP.

(aneks k. 113-114)

Pismem z 18 lutego 2021 r. powodowie wezwali pozwanego bank do zawarcia porozumienia dotyczącego unieważnienia umowy i do rozliczenia wzajemnych należności wynikających ze spornej umowy, jednakże bezskutecznie.

(dowód: wezwanie do zapłaty k. 41, potwierdzenie nadania k. 42)

Bank przygotowywał sporną umowę, a pracownik przyjmujący wniosek o udzielenie kredytu nie znał sposobu ustalania kursów. Nie było możliwości zmiany tabeli kursowej z uwagi na zapisy umów czy regulaminów kredytowych.

(dowód: zeznania świadka P. S.)

Sąd zważył co następuje:

W świetle tak ustalonego powyżej stanu faktycznego, żądanie ustalenia w całości nieważności spornej umowy podlegało oddaleniu tak jak i oparte na tejże nieważności żądanie zasądzenia określonej kwoty, natomiast uwzględnieniu w całości podlegało żądanie ewentualne ustalenia (uznania), że wskazane w żądaniu ewentualnym postanowienia są niedozwolone.

Między stronami bezsporny był przy tym fakt zawarcia umowy kredytu o określonej treści, którą to obrazują załączone do pozwu i odpowiedzi na pozew kopie umowy i innych dokumentów.

Strony natomiast od początku inaczej interpretowały charakter umowy jak i jej skutki (lub ich brak) w kontekście choćby zawartych w umowie klauzul waloryzacyjnych oraz wypełnienia innych warunków jakie ważna umowa kredytowa winna spełniać, bądź jakie winny spełniać poszczególne jej postanowienia, również w kontekście zarzucanej pozwem ich „niedozwoloności” z art. 385¹ kc.

Strona pozwana bowiem konsekwentnie wskazywała, iż ta konkretna umowa czyni zadość wszystkim wymaganiom ważnej i w pełni prawnie skutecznej, sama możliwość zastosowania indeksacji jako sposobu wyrażenia wysokości zobowiązania stanowi jej możliwy wariant, zaś zasada swobody umów w korelacji z art. 69 Prawa bankowego stanowi wystarczającą podstawę do ważnego i skutecznego zawarcia przez strony umowy kredytu indeksowanego kursem CHF.

Na poparcie swego stanowiska pozwany przy tym przywołał liczne orzecznictwo sądów powszechnych, a także SN, nadto liczne poglądy doktryny, wskazując na szeroką akceptację tego rodzaju konstrukcji umów, jak i zawartych w nich klauzul waloryzacyjnych.

Jednocześnie konsekwentnie kwestionował twierdzenia i ocenę strony powodowej co do abuzywności zawartych w umowie postanowień.

W ocenie Sądu jednakże przedstawiona przez pozwanego argumentacja nie mogła ostatecznie w stanie faktycznym tej konkretnej sprawy odnieść zamierzonego skutku, przynajmniej co do niedozwolonego charakteru przywołanych w pozwie postanowień i konsekwencji powyższego.

W celu ustalenia czy żądanie powodów jest zasadne, a jeśli tak to w jakiej części, należało dokonać oceny umowy w pierwszej kolejności w zakresie tego, czy zawarta umowa z uwagi na zawarty w niej mechanizm indeksacyjny, z założenia wypełnia warunki umowy ważnej, w razie zaś uznania iż wypełnia, czy występują w niej postanowienia, które są abuzywne i jakie są powyższego skutki.

Sąd dokonując w tej mierze swych ustaleń, oparł się nie tylko na dokumentach złożonych w toku postępowania przez strony, ale także (po części) na zeznaniach świadka strony pozwanej, a także powodów, które to w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia, jako rzeczowe i faktycznie spójne, znajdowały swe oparcie w pozostałym zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Strona powodowa upatrywała nieważności umowy kredytowej przede wszystkim w sprzeczności z podstawowymi regulacjami, w tym elementami konstrukcyjnymi umów zawartymi w przepisach prawa bankowego, a nadto w zawarciu w niej postanowień niedozwolonych, których eliminacja pozbawiałaby umowę wiążących zasad dokonywania rozliczeń pomiędzy stronami, w tym zasady według której następuje przeliczenie wypłaconego w PLN kredytu na walutę szwajcarską dla wyliczenia salda w CHF, a także zasady, czy kursu według którego wpłacane w PLN raty byłyby przeliczane na CHF i zaliczane na poczet salda w wyrażonego w CHF.

Sąd w toku niniejszego postępowania podzielił ostatecznie argumentację dotyczącą tego, iż zastosowana konstrukcja zawartej umowy z elementem indeksacji do waluty obcej, pomimo jej mankamentów o których będzie jeszcze mowa, odpowiada w realiach niniejszej sprawy ogólnie przyjętej konstrukcji umów kredytowych.

Przypomnieć tu należy, iż zgodnie z art. 69 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w ramach tej umowy bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W ustępie 2 przywołanego przepisu, ustawodawca wskazał też na zasadnicze elementy konstrukcyjne umowy kredytowej wśród których wyróżnia się między innymi kwotę i walutę kredytu oraz cel na który kredyt został udzielony.

Jak wynika z treści zawartej pomiędzy stronami umowy, stosownie do jej postanowień, strony umówiły się, że kwota kredytu w wysokości wskazanej w umowie w PLN, czyli wyrażona w walucie polskiej, po uruchomieniu kredytu zostanie w drodze indeksacji przeliczona na walutę franka szwajcarskiego i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. Znane są zatem strony umowy, kwota oraz waluta kredytu (w złotych), cel na jaki został on udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (oparte w odpowiedni sposób na stałej marży i stopie 3M Libor) oraz inne niezbędne warunki umowne mniej istotne, lecz typowe dla tego rodzaju kredytu.

Jakkolwiek też przeliczenie dotyczące indeksacji następowało z zastosowaniem tabeli kursów obowiązującej w pozwanym Banku, skutkiem tego zastosowania (ostatecznie uznanego przez Sąd za niedozwolone) nie jest jednak, wbrew stanowisku strony powodowej, unicestwienie czy unieważnienie umowy w całości.

Umowa stron zawiera bowiem - jak już wspomniano- elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi co do zasady jej dopuszczalny oraz akceptowalny przez ustawodawcę wariant, o czym świadczy choćby treść wprowadzonego (co prawda poniewczasie) art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011 r.

Jakkolwiek też zmiana ta nie obowiązywała w czasie zawarcia umowy, to jednak stanowi wyraz „ustawowego” i tym samym jak należy uznać z tego punktu widzenia, wiążącego zapatrywania co do tego, iż samo odniesienie bieżącej wysokości świadczenia kredytowego do waluty obcej w zakresie ustalenia salda i spłaty kredytu, co do zasady nie jest sprzeczne z jego normatywną treścią i istotą.

Jest to nadto konstrukcja dopuszczalna na podstawie art. 353¹ k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego, jej istota polegała bowiem na stworzeniu przez Bank możliwości wykorzystania przez powoda określonej kwoty pieniędzy w walucie polskiej z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie jej równowartości z dodatkowym zastosowaniem miernika waloryzacyjnego (indeksacyjnego) w postaci kursu waluty szwajcarskiej.

Takie też rozwiązanie znajduje potwierdzenie w art. 358¹ k.c., który w § 2 wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości, przy czym w orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (por. wyroki SN w sprawie I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 339/06).

Jak wynika bezspornych w sprawie okoliczności, powodowie wnosili o udzielenie kredytu w PLN, ale określonego (indeksowanego) w walucie szwajcarskiej. Z kolei w podpisanej umowie jasno określono, że Bank ma postawić do dyspozycji kwotę PLN, zaś powodowie mieli w terminach poszczególnych rat zwracać kredyt wyłącznie w walucie polskiej, w kwocie stanowiącej równowartość każdorazowej raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej (po odpowiednim, uprzednim przeliczeniu) .

Oznaczało to, że choć walutą zobowiązania kredytowego był złoty, tak jak walutą jego wykonania miał być PLN, saldo „początkowe” i każda rata miały być odpowiednio „waloryzacyjnie” odniesione do kursu waluty na dzień wypłaty, każdorazowej wysokości raty i kursu waluty na dzień spłaty.

Jest zatem oczywistym, iż sporna umowa zawiera niezbędne elementy konstrukcyjne umowy kredytu bankowego, stanowiąc tym samym jeden z wariantów umowy nazwanej, o której wcześniej była mowa, niesprzeczny z obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa bankowego i kodeksu cywilnego.

Jeśli zaś ewentualnie chodzi o związane z indeksacją, niewątpliwie z istoty swej występujące ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia, z zasady może mieć ono efekt „obosieczny” w tym znaczeniu, iż w zależności od wyżki lub niżki kursu będzie niosło ze sobą konsekwencje negatywne dla jednej lub drugiej strony, nie zaś wyłącznie dla kredytobiorcy, co szerszego uzasadnienia z przyczyn oczywistych nie wymaga. Powyższe ryzyko wynika zresztą wprost z mechanizmu dopuszczalnego prawnie „miernika” z § 2 art. 358¹ kc.

Tym samym i w tej płaszczyźnie nie sposób przyjąć, by z założenia konstrukcja umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej była sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego, bądź naturą stosunku, skoro ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego co do zasady równomiernie obciąża obie strony.

Skoro zatem sama indeksacja do CHF stanowi element co do zasady jednoznacznie sformułowany i tym samym prawnie dopuszczalny element świadczenia głównego umowy (tak stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i

podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych, które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy - pkt 44 powołanego wyroku)- nie może ona sama przez się i z założenia stanowić podstawy nieważności umowy.

Powyższe rozważania mają tu w istocie charakter porządkujący w tym znaczeniu, że powodowie w swym pozwie dopuszczając co do zasady konstrukcję kredytu denominowanego i indeksowanego do waluty obcej (uzasadnienie pozwu - k. 6 v) powołują się w pierwszej kolejności na sprzeczność z właściwością (naturą) stosunku prawnego z uwagi na wadliwość zastosowanego sposobu indeksacji, pozwalającego jednej ze stron na jednostronne i arbitralne ustalenie kursu „indeksacyjnego” rzutującego na wysokość salda początkowego wyrażonego w CHF jak i wysokość rat do spłaty PLN.

Nie wdając się w to, czy takie odesłanie samo w sobie stanowi przejaw sprzeczności z naturą konkretnego stosunku prawnego rozumianego jako prawna konstrukcja umowy nazwanej, ustawowo zdefiniowanej, posiadającej swe określone postanowienia przedmiotowo istotne, które tę umowę definiują i prawnie wyodrębniają od innych w istniejącym systemie prawnym, czy też stanowi jedynie postanowienie, które w sposób obiektywny narusza dobre obyczaje i interes konsumenta, warto jedynie zauważyć, iż w jednym z ostatnich judykatów Sądu Najwyższego powyższa kwestia była przedmiotem rozważań tegoż Sądu, właśnie jak się wydaje w tejże płaszczyźnie.

W uchwale bowiem która została wydana w dniu 28 kwietnia 2022 r., sygn. akt: III CZP 40/22, przez Izbę Cywilną Sądu Najwyższego dano wyraz zapatrywaniu, iż „Sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ KC.”

Odczytując treść powyższej uchwały, w ocenie Sądu należało dojść do przekonania, iż z jednej strony potwierdzono w uchwale to, iż zawarcie takich, a nie innych, szeroko opisanych w pozwie postanowień, nie tworzy stanu sprzeczności całej umowy z naturą umowy kredytu jako takiego, a jedynie co najwyżej stan sprzeczności z nią ściśle określonych postanowień „sprzeczne (...) są postanowienia”, z drugiej zaś, co może ważniejsze i wręcz kluczowe, ów stan rzeczy nie pociąga za sobą sam przez się sytuacji nieważności samych postanowień, (należy oczywiście konsekwentnie przyjąć, iż tym bardziej nie kreuje stanu nieważności całej umowy, o co zabiega strona powodowa), lecz stan bezskuteczności wobec konsumenta o jakim mowa w art. 385¹ kc. („nie są nieważne”)

Do takiego wniosku prowadzi wprost treść przywołanej uchwały oceniana w płaszczyźnie i znaczeniowej, i celowościowej.

Skoro tak, nie mógł odnieść oczekiwanego skutku zarzut nieważności umowy ex tunc i związana z tym argumentacja, co znalazło swe odzwierciedlenie w pkt I wyroku.

Inną natomiast sprawą jest to czy, oraz jaki efektywny wpływ na możliwość zachowania prawnej skuteczności umowy wywierają klauzule wskazywane w pozwie jako niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ kc.

Zgodnie z art. 385¹ kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Niezgodnione zaś są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W uchwale SN podjętej w sprawie o sygnaturze III CZP 29/17, mającej moc zasady prawnej, Sąd Najwyższy wskazał, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Zgodnie też z utrwalonym już orzecznictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 - wyrok SA Warszawa z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACa 232/11).

Przywołane wyżej tezy i poglądy w pełni przystają do stanu faktycznego niniejszej sprawy, bowiem w sprawie ustalonym zostało, że klauzule waloryzacyjne w zakresie w jakim odwoływały się do tabeli kursów pozwanego banku nie zostały indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcą.

W tychże klauzulach, dotyczących przeliczenia kwoty wypłaconego kredytu na saldo w CHF jak i przeliczania poszczególnych wpłat rat kredytu z PLN na CHF (np. § 9 ust. 2 i § 10 ust. 3 umowy,) ukształtowano w ocenie Sądu prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Dość jedynie wskazać, że pozwany odwoływał się tu do kursu obowiązującego w kredytującym banku, zgodnie z Bankową Tabelą kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych obowiązującą w Banku, nie wskazując, a co najważniejsze nie uzgadniając równocześnie indywidualnie zasad określania sposobu ustalania kursu wymiany walut.

Bez wątpienia powodowie nie mieli żadnego wpływu na zasady ustalania kursu waluty CHF niezbędnego do ustalenia wzajemnych zobowiązań stron, co jasno wynika z ich zeznań.

W ocenie Sądu postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wypłaconego i spłaconego kredytu do waluty obcej dotyczą głównych świadczeń stron umowy kredytu w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c., co oznacza, że postanowienia takie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego (art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c.). W razie uznania ich zaś za niedozwolone, a tym samym za niewiążące kredytobiorcę, który zawiera umowę jako konsument, konieczne staje się również rozważenie skutków tego stanu rzeczy.

W powyższym kontekście w pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż wprowadzenie do umowy stron „klauzul waloryzacyjnych” spowodowało, że wysokość zobowiązań wynikających z umowy podlegała co najmniej dwukrotnemu przeliczaniu z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty, przy czym mechanizm ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób, gdyż umowa w tym względzie odsyła tylko do kursu waluty określonego w Tabeli Kursów obowiązującej w Banku.

Oznacza to, że zgodnie z umową, Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania umownego kursu waluty, zaś strona powodowa nie miała na ten kurs żadnego wpływu, zatem postanowienia o których mowa, nie były uzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

Jak wskazują zeznania powodów, strona zaciągająca kredyt nie wiedziała i nie była jakkolwiek informowana jak był konstruowany i ustalany tabelowy kurs bankowy CHF ani w chwili wypłaty kredytu ani w chwili spłaty poszczególnych rat, a jedynie została poinformowana gdzie może zapoznać się z treścią aktualnych tabel kursowych na dzień spłaty. Sama kwota kredytu wyrażona w CHF, co jest oczywistym, również nie była ujęta w umowie na dzień jej zawarcia jako ściśle i definitywnie oznaczona.

Co prawda, jak wynika z przedłożonych dokumentów, (k.108-18v) strona powodowa formalnie została poinformowana o ryzyku zmiany kursu, jednakże czym innym jest ewentualna zgoda co do zasady na poniesienie „denominacyjnego” ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty (tak jak na każdą potencjalną fluktuację ceny towaru do jakiego odnoszona jest waloryzacja), a czym innym - co jawi się oczywistym - zgoda na swobodne ustalanie tego kursu przez jedną ze stron.

W ocenie Sądu należy zatem uznać, że wszelkie postanowienia odwołujące się do kursów waluty indeksacyjnej i możliwości jej samodzielnego ustalania w ramach Tabeli były sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy strony powodowej w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na kredytobiorcę ryzyka wynikającego z bankowego ustalenia kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu w istocie, poprzez ukształtowanie kursu waluty CHF, określoną swobodę w zakresie ustalania wysokości zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu. Dotyczyło zresztą to i rzutowało nie tylko na spłatę, lecz również na szereg innych aspektów realizacji umowy. Dość jedynie wskazać, iż kwestionowane postanowienia wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu (saldo) w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN. Rzutowało zatem na kluczowy element umowy jakim jest saldo początkowe w CHF.

Mając na uwadze przywołane wcześniej stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany (czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku), należało w równocześnie poddać ocenie, czy są one wystarczająco jednoznaczne, skoro wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane z sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco naruszający interesy powodów jako konsumentów.

Otóż za brakiem jednoznaczności w rozumieniu Dyrektywy przemawia choćby mało czytelne rozmieszczenie kwestionowanych postanowień w różnych jednostkach redakcyjnych umowy (§ 9 i 10) i Regulaminu (§ 19) wcześniej wskazanych, co niewątpliwie z informacyjnego i „świadomościowego” punktu widzenia utrudnia ich całościową, wszechstronną analizę, a nade wszystko i może przede wszystkim przemawia opisane już wcześniej odwołanie się do Tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez przybliżenia sposobu ustalania kursu, a co za tym idzie faktycznie bez wskazania sposobu ustalania bankowych kursów waluty, co nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących stąd dla kredytobiorcy.

Tak sformułowane postanowienia nie mogą tym samym być uznane za wystarczająco jednoznaczne.

Brak ściślejszych regulacji umownych dotyczących sposobu ustalania tych kursów sprawia, że mogły być one z góry i co do zasady jednostronnie wyznaczane przez Bank.

Tej choćby potencjalnej - ale arbitralności - nie może przy tym zmieniać potencjalna okoliczność, że kursy faktycznie były powiązane z sytuacją gospodarczą, czy też sytuacją kursową na rynku międzybankowym, bowiem kredytobiorca na owo powiązanie bądź jego potencjalny brak, nie miał żadnego wpływu.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczenia) zobowiązań wynikających z umów kredytu bankowego za w pełni ugruntowany należy przyjąć pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo oraz przywołana wcześniej uchwała SN). Zarówno bowiem wysokość salda początkowego wyrażona w CHF dla kredytu udzielonego i wypłaconego w walucie polskiej, jak i wysokość w jakiej spłaty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Tym samym miała ona umowne narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym, skoro przynajmniej teoretycznie mogła je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu.

Przyznanie sobie takiego jednostronnego uprawnienia do niekrępowanego i swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy musiało tym samym prowadzić do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powodów w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., przy czym ustalenie powyższego musi dotyczyć oceny na datę zawarcia umowy (art. 385² k.c. – por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Wymaga przy tym podkreślenia, iż bez znaczenia jest to, czy z takiej możliwości Bank faktycznie w toku realizacji umowy korzystał.

Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. cyt. uchwała SN z 20.06.2018 r.).

Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany faktycznie wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował, czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorców.

Stąd też zbędnym było prowadzenie postępowania dowodowego w tym kierunku, a ewentualne wnioski dowodowe idące w tym kierunku jak np. o opinie biegłego podlegały pominięciu.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów, co z założenia od strony prawnego związania stron nakazuje ich eliminację z treści umowy.

Nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie bowiem z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje, zaś w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku TSUE).

Nie jest przy tym możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku TSUE), zaś w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku TSUE).

Odnosząc powyższe rozważania i uwagi do stanu faktycznego i procesowego niniejszej sprawy należało uznać, że brak wzmiankowanej możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych

pozwaląby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. poprzez sięgnięcie do obiektywnego miernika czy przelicznika w postaci kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

W szczególności brak tu wprost możliwości zastosowania normy art. 358 § 2 k.c., a to z tej choćby przyczyny, że przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następnie, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia.

Skoro tak, niemożliwym jest stosowanie w tej mierze przepisu, który w czasie zawarcia umowy nie obowiązywał.

Nawet przy interpretacji „życziwej” w tym zakresie dla strony pozwanej tj. gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie, to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, co oznacza nadal brak możliwości ustalenia wysokości kwoty w CHF, do jakiej Bank miałby zwaloryzować postawioną do dyspozycji powoda kwotę w PLN, w wykonaniu umowy kredytu.

Jeśli też chodzi o zastosowanie tego przepisu „wprost”, to tu wskazać należy, iż wzmiankowana jednostka redakcyjna Kodeksu Cywilnego nie dotyczy przeliczeń waluty na pieniądź polski przy każdej potrzebie, możliwości, czy konieczności takiego przeliczenia, lecz w konkretnej sytuacji prawnej i faktycznej opisanej w § 1 tego przepisu. Nie ma też wątpliwości, iż przepis ten musi być rozpatrywany całościowo, co oznacza iż § 2 art. 358 kc określa jedynie kurs przeliczenia w sytuacji opisanej w § 1, który to stanowi, że prawo wyboru waluty, w której spełnione ma być zobowiązanie, przysługuje wyłącznie dłużnikowi.

Określone zaś w § 2 tego przepisu prawo wyboru wierzyciela dotyczy jedynie kursu, według którego jest określana wartość waluty obcej, jeżeli dłużnik dokona do spłaty wyboru waluty polskiej.

Przenosząc te uwagi na grunt sprawy niniejszej należy dojść do wniosku, iż przepis ten normatywnie nie przystaje wprost do sytuacji wypłaty kwoty kredytu oraz jego sposobu spłaty, kiedy to dłużnik może dokonać wyboru waluty polskiej w spełnieniu świadczenia, które miało być pierwotnie spełnione w CHF.

Przeliczenie bowiem w sprawie niniejszej dotyczy jedynie wyboru waluty spełnienia świadczenia nie zaś przeliczenia pomocnego przy waloryzacji, czy indeksacji.

W ocenie Sądu niedopuszczalnym zaś z punktu widzenia „dyrektywnej” i kodeksowej ochrony konsumenta byłoby stosowanie na jego niekorzyść jakiegokolwiek analogii, której to stosowanie jest wyjątkiem i winno być traktowane (w szczególności w zakresie ochrony praw konsumenta) wyjątkowo i restryktywnie.

Co do konsekwencji tego stanu rzeczy - świetle wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego z elementem indeksacji do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca jej sposobu, rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia.

Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron, druga zaś możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego.

Wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. Jednakże w określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziło do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy.

Odnosząc te uwagi do rozpoznawanej sprawy należy na gruncie ustaleń faktycznych i analizy prawnej umowy kredytu zawartej z konsumentami opowiedzieć się za możliwością wyeliminowania z umowy klauzul niedozwolonych, o których była mowa wcześniej, a wymienionych w uzasadnieniu pozwu, z pozostawieniem w mocy pozostałej części umowy jako ważnej umowy kredytu bankowego, udzielonego w złotych polskich.

Skoro w umowie klauzula indeksacyjna z przyczyn wcześniej opisanych winna być uznana za nieobowiązującą wobec powodów na podstawie art. 385¹ kc, dało to podstawę do stwierdzenia, że odpadła podstawa prawna dla tejże klauzuli waloryzacyjnej, mimo że co do zasady klauzula taka była jak wspomniano dopuszczona do zastosowania w prawie polskim.

W ocenie Sądu jednakże usunięcie jej z umowy jako postanowienia niedozwolonego nie musi powodować unieważnienia (nieważności, upadku) całej umowy, tym bardziej, gdy uzna się za obowiązujące świadczenie pozwanego Banku i powodów w walucie polskiej, która dopiero zależnie od woli stron mogła być albo nie, indeksowana do obcej waluty.

Tym samym w istocie pozostaje do rozważenia kwestia prawnej możliwości zachowania oprocentowania od udzielonej kwoty kredytu w złotych, skoro jest to niezbędny element konstrukcyjny umowy kredytu, a po wyeliminowaniu klauzul niedozwolonych, pozostałą jej część uzna się za obowiązującą (bowiem od ustalonej kwoty kredytu należą się odsetki).

Skoro też zwrot kredytu obejmowałby kwotę nominalną przekazaną przez pozwanego Bank na cel objęty umową kredytową i odsetki, rozważyć należało, czy możliwe jest pozostawienie oprocentowania według postanowień umowy, to znaczy w oparciu (faktycznie) o stawkę LIBOR3 oraz marżę procentową.

Jakkolwiek to ostatnie może rodzić wątpliwości o tyle, że z istoty stawki LIBOR oraz z treści umowy wynika stosowanie tej stawki jedynie do kredytów z elementem walutowym, to jednak w umowie inna stawka nie występuje, w tym WIBOR odnoszący się w czasie zawierania umowy do kredytów opiewających na złote.

Z całą pewnością żadna ze stron umowy kredytowej w czasie jej zawarcia nie brała w ogóle pod uwagę takiego rodzaju i wysokości oprocentowania tj. WIBOR, z tego choćby powodu (przy założeniu istnienia ryzyka indeksacji), że umowa taka byłaby pozbawiona swej oczywistej finansowej atrakcyjności i ekonomicznej racjonalności. Nie ma więc powodu, aby oprocentowanie było odnoszone do innej stawki niż umownie przewidziany LIBOR, przy czym takie rozwiązanie dostatecznie i sprawiedliwie waży interesy obu stron umowy.

W szczególności nie sposób uznać, by pozostawienie umowy jako takiej na opisanych wyżej warunkach, naruszałoby interes powodów, co szerszego uzasadnienia nie wymaga. Dość jedynie wskazać, iż eliminacja indeksacji w powiązaniu ze znikomej wysokości oprocentowaniem, stawia powodów w sytuacji niepomiernie lepszej niż np. kredytobiorców, który w tym samym czasie zaciągnęli kredyt w PLN wraz z dużo wyższym oprocentowaniem wg stawki opartej na dużo wyższym wskaźniku WIBOR.

Jest z kolei zachowany i mieści się w kategoriach szeroko pojętej proporcjonalności efekt lub cel „odstraszający” („zniechęcający”) wobec Banku, co również szerszego uzasadnienia nie wymaga, zważywszy choćby na porównanie z sytuacją hipotetycznego, a dochodzonego pozwem ustalenia nieważności czy upadku całej umowy.

Sąd natomiast nie zgadza się z zapatrywaniem, iż skoro indeksacja zostaje wyeliminowana, to w istocie dochodzi do eliminacji lub niedookreślenia świadczenia głównego strony, które prowadzi do takich braków w essentialia negotii umowy, które skutkują upadkiem i całkowitą jej nieważnością.

Zważyć bowiem należy, iż można rozróżnić klauzule określające wprost wysokość świadczenia głównego i określające jedynie mechanizm obliczenia wysokości świadczenia głównego, do których to można byłoby z punktu widzenia stosowania Dyrektywy 93/13 zaliczyć klauzule indeksacyjne w niniejszej sprawie. W orzecznictwie można odnaleźć stanowisko, że postanowienia tego rodzaju nie określają bowiem wprost wysokości świadczenia głównego, a jedynie mechanizm obliczenia go ex ante lub późniejszej zmiany (tak np. SN w uchwale z 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07

(OSNC 2008, nr 7–8, poz. 87) oraz w wyrokach: z 13 maja 2005 r., I CK 690/04 (LEX nr 407119), z 2 kwietnia 2015 r., I CSK 257/14 (LEX nr 1710338). Tego rodzaju zawężające rozumienie pojęcia „świadczenia główne” w pełni odpowiada przy tym ogólnej konieczności wąskiego rozumienia wyjątku z art. 3851 § 1 zd. 2 k.c., jednoznacznie, jak była mowa, stwierdzonej przez SN – tak również wprost wyrok z 13 maja 2005 r., I CK 690/04 (LEX nr 407119).

Powyższe uwagi dotyczą co prawda stosowania art. 385¹ kc, niemniej jednak mogą stanowić pewną wskazówkę interpretacyjną w zakresie dyrektywnej oceny ważności i ewentualnego upadku umowy kredytu indeksowanego walutą obcą. Warto bowiem zauważyć i powtórzyć, iż w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG wyrażono pogląd dotyczący natury klauzul wymiany czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych, wskazując, iż te wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, nie tyle określają główne świadczenia, lecz określają faktycznie główny przedmiot umowy.

Nie wdając się w szczegółową analizę językową i prawną określenia „przedmiot umowy” – bez ryzyka popełnienia błędu można tu wyrazić pogląd, iż przedmiot umowy jest tu pojęciem szerszym i nie jest tożsamy z postanowieniami przedmiotowo istotnymi umowy, warunkującymi jej prawny byt. Stąd też eliminacja elementu mającego jedynie pośredni wpływ na wysokość świadczenia głównego, nie musiała prowadzić do niemożności jej dalszego wykonywania i tym samym jej upadku.

Tym samym, skoro wzmiankowana wcześniej eliminacja niektórych postanowień jest możliwa bez uszczerbku dla całej umowy, a umowa nie jest z przyczyn wcześniej szczegółowo wyłuszczonych nieważna - powództwo co do ustalenia nieważności i z tych przyczyn należało oddalić.

Nie zachodzi przy tym np. sytuacja, że powodowie od początku mogli spłacać kredyt bezpośrednio w CHF, co starał się wyeksponować pozwany.

Jak wynika bowiem z zeznań powodów, takiej możliwości w sposób odrębny w ogóle przed zawarciem umowy nie przedstawiano, co oznacza wprost, iż brak tu nawet próby indywidualnych uzgodnień w tym zakresie, nie przedstawiano też takich propozycji później. (co najwyżej spłata w CHF mogła poniewczasie następować w oparciu o przepisy ustawy „antyspreadowej”, co jednak nie przywraca umowie pożądanej równowagi stron)

Niemożliwym zresztą byłoby samodzielne rozpoczęcie spłaty na podstawie autonomicznej decyzji powodów, a to choćby z uwagi na rygorystyczny zapis § 25 ust.2 przewidujący m.in. dla skutecznej zmiany umowy dochowanie wyłącznie formy pisemnej.

Zgodnie zaś z innymi postanowieniami (np. § 10 ust. 1 zd. trzecie) jedynie zmiana numeru rachunku pomocniczego nie wymagała aneksu, nie zaś zmiana np. faktycznego sposobu i waluty spłaty o których stanowi wprost umowa i Regulamin.

Ubocznie, ale jednocześnie dla porządku i na korzyść powoda wskazać tu należy, iż nie stanowi wyrazu świadomego aktu zgodnej woli przywrócenia równowagi stron, zawarcie wzmiankowanego aneksu z 2010 r. (k.113)

Po pierwsze bowiem, aneks w żadnym razie, co wynika z zeznań powodów nie był zawierany w świadomości i w celu eliminacji wzmiankowanych postanowień niedozwolonych.

Po wtóre nie jest do końca jasnym jaka wysokość zobowiązania ma być ustalana według kursu NBP, czy jest to saldo czy wysokość poszczególnych rat. (§ 3 aneksu)

Wreszcie po trzecie, aneks obowiązywał jedynie 24 miesiące (§12 aneksu), co ostatecznie winno zamykać dalsze rozważania na temat jak wyżej.

Stąd też aneks sam przez się nie mógł w żadnym razie stanowić świadomego i zgodnego zabiegu sanującego umowę w omawianym zakresie.

Skoro też wzmiankowana wcześniej częściowa eliminacja niektórych postanowień jest możliwa bez uszczerbku dla całej umowy i da się utrzymać jej wykonanie, uwzględnieniu podlegało żądanie ustalenia bezskuteczności o czym orzeczono jak w pkt II wyroku.

Oczywiście tu dla porządku należy wskazać, iż wszelkie rozważania poczynione wcześniej odnośnie do abuzywności dotyczą wskazanych w pkt II wyroku umownych postanowień, jako tych które wprost wiążą się funkcjonalnie z opisanym wcześniej, w sposób niedozwolony skonstruowanym mechanizmem indeksacji i szczegółowo omówionymi przyczynami tej abuzywności.

Ostatecznie znalazło to odzwierciedlenie w pkt II wyroku, uznającym za niewiążące postanowienia odnoszące się wprost do niedopuszczalnie sformułowanej i doprecyzowanej indeksacji.

Na koniec, przy wyjaśnionych już szeroko podstawach bezskuteczności, należało z urzędu odnieść się do interesu prawnego w ustaleniu tejże bezskuteczności, który to w ocenie Sądu na obecnym etapie sprawy zachowuje swą pełną aktualność. Pomimo bowiem, iż w doktrynie przyjmuje się, że jeżeli powodowi przysługuje dalej idące powództwo o świadczenie, to w zasadzie nie ma on interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa, to taka sytuacja w realiach nin. sprawy nie zachodzi.

W pierwszej bowiem kolejności stwierdzić należy, iż sam wyrok zasądzający świadczenie pieniężne w swej sentencji nie zawiera elementu wprost ustalającego, co najwyżej ten ostatni wynikać może jedynie z treści uzasadnienia, które nie wiąże na równi z sentencją wyroku.

Z kolei sama treść wyroku zasądzającego ze swej istoty nie położy kresu wzajemnym, dalszym na przyszłość sporom i rozliczeniom bez orzeczenia dochodzonego pozwem, a fundamentalnego dla wzajemnych rozliczeń stron sądowego ustalenia bezskuteczności.

Z kolei jest wysoce prawdopodobnym, że bank w razie ewentualnego kontynuowania spłaty rat kredytu w mniejszych niż wyznaczone przez bank wysokościach (tj. bez uwzględnienia indeksacji) może wypowiedzieć umowę, co może narazić powodów na kolejny proces o zapłatę, który to proces w razie orzeczenia ustalającego w sprawie niniejszej zostanie z góry zażegnany, wobec sądowego ustalenia braku przesłanki istnienia należności z kredytu w wysokości uwzględniającej element niedozwolonej indeksacji.

Zatem, takie to ustalenie bezskuteczności eliminuje niepewność co do tego, na jakich zasadach będą miały miejsce ostateczne rozliczenia pomiędzy stronami, co usunie obiektywny stan niepewności prawnej, kreujący interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., który to interes musi tu być rozumiany szeroko.

O kosztach procesu orzeczono po myśli art. 100 kpc, uznając iż w zakresie tych kosztów, skala „wygranej” jak i „przegranej”, po stronie powodowej i pozwanej procesowo równoważy się, tym bardziej, iż ścisła ocena częściowej jedynie bezskuteczności umowy w kontekście skali w jakiej strona przeciwna efektywnie uległa żądaniu może być oceniana różnorodnie. W szczególności można uznać, iż oddalone żądanie ustalenia nieważności jest praktycznie w całości zrównoważone czy „wchłonięte” przez orzeczoną bezskuteczność, która stanowić miała po części prejudykat żądanej nieważności.

Stąd też najbardziej z tego punktu widzenia trafnym i wyważonym było zniesienie kosztów procesu.